

Obama i Clinton nie mówili prawdy o Benghazi

5 czerwca 2015

Jak wynika z ujawnionych niedawno dokumentów, sekretarz stanu Hillary Clinton i prezydent Barack Obama zwodzili Amerykanów w kwestii zamachu na ambasadę USA w Benghazi 11 września 2012 r.

Informacje ujawnione przez Judicial Watch, organizację monitorującą korupcję i działalność przestępczą rządzących, dostarczyły dowodów na to, że czołowi oficjele administracji już kilka godzin po ataku otrzymali raport Defense Intelligence Agency (DIA), z którego jasno wynikało, że akcja islamskich terrorystów – mająca na celu zamordowanie tylu Amerykanów, ile tylko było możliwe – zaplanowana była na dziesięć dni przed zamachem.

Zdaniem Judicial Watch, opublikowane dokumenty potwierdzają również, że amerykański rząd wiedział o transportach broni z Benghazi, przeznaczonej dla rebeliantów walczących z Assadem w Syrii. Raport ujawnia także, że analizy wywiadu z 2012 r. przewidywały znaczący wzrost sił Al-Kaidy w Iraku oraz terrorystów Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii. Zakładał on również porażkę polityki zagranicznej Obamy, który dążył do zmiany reżimu w Syrii.

Z analiz Judicial Watch wynika, że zamach w Benghazi przeprowadzony został przez organizację Brigades of the Captive Omar Abdul Rahman (BCOAR). Głównym motywem miała być zemsta za śmierć Abu Yahya al-Libiego, czołowego terrorysty Al-Kaidy, zabitego w trakcie ataku dronów. BCOAR odpowiada także za wcześniejsze ataki na Czerwony Krzyż w Benghazi oraz za zamach na brytyjskiego ambasadora. Jej założyciel, Abdul Rahman (znany jako „Ślepy szejik”), przebywa obecnie w więzieniu federalnym w Nowym Jorku, gdzie odbywa wyrok dożywocia za udział w zamachach na World Trade Center z 1993

r., w trakcie których zginęło sześć osób.

Judicial Watch uzyskało dostęp do tajnych dokumentów, gdy sąd nakazał ich ujawnienie. Wcześniej Departament Obrony USA odrzucił wniosek organizacji, która powoływała się na Freedom of Information Act (Akt o Wolności Informacji), nakazujący całościowe lub częściowe ujawnianie informacji i dokumentów kontrolowanych przez rząd.

Ujawnione dokumenty stoją w całkowitej sprzeczności z oświadczeniami Hillary Clinton oraz innych urzędników obrony narodowej i dyplomacji twierdzących, że zamach na ambasadę, w którym zginęło czworo amerykańskich obywateli, spowodowany był gniewem muzułmanów, rozwścieczonych filmem „Niewinność muzułmanów” wyemitowanym na YouTube.

Dopiero w obliczu przytłaczających dowodów prezydent Obama i sekretarz stanu Hillary Clinton przyznali, że atak był zaplanowany przez islamskich terrorystów. Zdaniem Toma Fittona z JW, „gdyby Amerykanie znali prawdę – że Barack Obama, Hillary Clinton i czołowi przedstawiciele administracji wiedzieli, iż zamach na Benghazi zorganizowała Al-Kaida, a mimo tego ukryli ten fakt – prezydentem równie dobrze mógł zostać Mitt Romney”. Fittona zastanawia również, dlaczego administracja Obamy wciąż popiera Bractwo Muzułmańskie, nawet mając świadomość, że było powiązane z atakiem na Benghazi i z Al-Kaidą.

Autorstwo: Bohun

Na podstawie: www.examiner.com

Źródło: Euroislam.pl